

# ReTo, AEZAKMI

Ej, ej, ej, ej, ej, ej, ej

Ktoś tutaj spał, ja tu nie zasnę, bo coś męczy w snach  
Chociaż ten hotel ma pięć gwiazdek, jak ja w GTA  
Ktoś mi opowiedział bajkę, którą dobrze znam  
Przejechałem pewnie z bańką, ale znów ją mam

Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, śpię i znów  
Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, śpię i znów  
Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, żeby móc  
Robić co chcę a nie, co mi każe jakiś głupi chuj  
Ej, czas jest cenny, dlatego tak zerkam na tarczę  
Teraz wstaję o piątej, a kiedyś się kładłem  
Pomogłem morda Ci, kiedy nie miałaś siana  
Łatwo zapomniawsz o tym, ty kurwo jebana  
To najgłupsze, pogryźć rękę z której jesz  
Dotknie głód Cię, wspomnisz wtedy słowa te  
A mój nóż jest ostry, ostrzę go we dnie  
Choć noce wciąż, spędzają z oczu sen

Ktoś tutaj spał, ja tu nie zasnę, bo coś męczy w snach  
Chociaż ten hotel ma pięć gwiazdek, jak ja w GTA  
Ktoś mi opowiedział bajkę, którą dobrze znam  
Przejechałem pewnie z bańką, ale znów ją mam

Brrra

Jedynie co mnie goni to mój cień, a i tak prawie już uciekłem mu  
Stale skupiony na tym czego chce  
I to nie mleko, jest od świętych krów  
Pokaż mi szczyt to wejdę, ona ma szczyt — o bejbe  
Czemu sapiasz jak Vader?  
Kondycję mam, bo pengę — gonię tak konsekwentnie  
Raz boli łeb, raz serce, narobię dym to wiedz, że  
Nic w tym życiu nie jest tak pewne  
Że jak już wezmę za coś, to będę to miał  
Brrra

Ktoś tutaj spał, ja tu nie zasnę, bo coś męczy w snach  
Chociaż ten hotel ma pięć gwiazdek, jak ja w GTA  
Ktoś mi opowiedział bajkę, którą dobrze znam  
Przejechałem pewnie z bańką, ale znów ją mam

Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, śpię i znów  
Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, śpię i znów  
Zap-zap-zap-zap-zap-zap-zap, śpię i znów  
Zap-zap-zap-zap-zap-zap-zap-zapier-zap-zap